Warszawa.

№ 11. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 3.
Zimna wczoraj w południe stopni 3.
Jutro św. Hilarego i Feliksa P.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Piątek.

Dnia 1/13 Stycznia,

Wschód słońca o godz. 8 min. 6.
Zachód „ „ 4 „ 13.
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 3

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praemium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. $2^1/_2$

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50)
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył: z summy rezerwowej na budżecie Królestwa za rok 1860, użyć rs. 100,000, na zasiłki dla Urzędników Królestwa.



— Z powodu zbliżającego się terminu ogólnego zebrania, mającego rozpocząć swe posiedzenia w dniu 3 lutego r. b. podaję do wiadomości iż w myśl § 11 i 12 ustawy, każdy z członków któryby pragnął udawać się na posiedzeniach, brać udział w obradach w przyjmowaniu nowych członków do Komitetu, nieodzownie przy sobie posiadać powinien kwit kassowy (na papierze żółtym) z opłaconej za rok bieżący 1860 rocznej składki, taki bowiem kwit tylko będzie biletem wejścia, dającym wstęp do do sali posiedzeń. Nadmienia się zarazem z powodu zgłaszających się osób członkami Towarzystwa niebędących o bilety wejścia na rzeczone posiedzenia, iż lutowe zebrania są obradami *wyłącznie* samych tylko członków Towarzystwa; *publiczne* zaś posiedzenia odbywają się w m. czerwcu, na których życzące sobie być osoby, za oddzielnemi biletami znajdować się mogą. — Prezes Andrzej Zamojski. Członek Sekretarz Władysław Garbiński.

— Prostujemy tu mylne podanie Gazety Codziennej, jakoby wyjątki ze Starosty Zakrzewskiego, w niej były zamieszczane, wychodziły one bowiem w Dzienniku Warszawskim.

— Ostatni zeszyt Wiedeńskiego czasopisma „Postęp" redagowanego przez J. Osieckiego, ukazał się na półkach tutejszych księgarni. Jest on stosunkowo do objętości w treść nader bogaty, tylko, że ta obfitość nie zawsze na dobre wychodzi czytelnikom. Z resztą z drugiego zeszytu trudno przesądzać o dążnościach i zasobach redakcyi. Krótki życiorys Agenora hr. Gołuchowskiego (z portretem). Organizacya gmin i Objawy postępu w Galicyi są artykułami miejscowego interesu, lubo dwa ostatnie z przyjemnością czytane być mogą. Przegląd świata Wynalazki i odkrycia, Gospodarstwo narodowe i przemysł są bez zaprzeczenia rubrykami nader ważnemi, ale cóż kiedy treść nie odpowiada tak szumnym zatytułowaniom. Trudno też w półtrzecioarkuszowej objętości zeszytu wymagać czego lepszego. jeżeli jeszcze uważamy, że nie mało zabierają miejsca artykuły Puszkin (dokończenie). Opis towarzystwa kredytowego w Warszawie (z drzeworytem.) Podróż nadpowietrzna. Przegląd literacki. Rozmaitości, karykatury i t. d.

Nakoniec na okładce między doniesieniami spotykamy się z obwieszczeniem osoby młodej, utalentowanej, posiadających 6000 złp. własnego majątku, a przez odosobnione życie pozbawionej stosunków towarzyskich, która odważa się użyć pośrednictwa tego pisma aby wejść w związki małżeńskie z mężczyzną odpowiednim jej wiekiem, wychowaniem i majątkiem. Czy i to także w duchu redakcyi jest wyrazem postępu narodowego?

— Piszą nam z Łodzi. Od kilku miesięcy bawi w naszem mieście artysta malarz p. Stoltzman ciesząc się obszerną praktyką i powodzeniem. Zajmuje się on szczególnie robotą portretów, z obrazów zaś jego większych rozmiarów na szczególną zasługują uwagę, piękny i starannie wykończony portret Najjaśniejszego Pana, nabyty przez Prezydenta

---

Dumania nad najważniejszemi zagadnieniami dla człowieka.

DZIEŁO

JÓZEFA GOŁUCHOWSKIEGO,

rozbiór p. Eleonorę Ziemięcką.

Dalszy ciąg patrz Nr. 10.

Powiedzieliśmy poprzednio, że cały pierwszy tom poświęcony jest krytyce i historyi filozofii, ale dodaliśmy i to, że w samym sposobie expozycyi, widocznem jest piętno samodzielnego umysłu, który się wcale nie chce ograniczać na opowiadaniu cudzych myśli, lecz dąży do ostatecznego i swobodnego rezultatu. Baczny nawet dostrzegacz jużby z tego pierwszego tonu zdołał wywnioskować stanowisko autora a przynajmniej wiedziałby jasno, czego on nie chce, czego nie uznaje; mówię baczny dostrzegacz, gdyż opozycya ta, osłonięta jest taką sumiennością i łagodnością, że nigdzie bezwarunkowego potępienia dostrzedz niepodobna.

Długo opór ten zamknięty był w nim, długo zajęciom gospodarskim, poświęcony uczuciom domowym i młodzieży uczącej się pod jego kierunkiem sztuki najbardziej narodowej, to jest rolnictwa, Gołuchowski nie miał dość czasu, ani dość swobody aby zdać sobie i innym sprawę z myśli które w nim powstały. Przytem, niezmierna miłość ludzi, poczucie potrzeb chwili i nieporównana zdolność praktyczna, podały mu inne zadanie, które z chwałą dla ziomków i niezmiernym ich pożytkiem wypracował.

Pierwej więc powstała kwestya włościańska, nim kwestya metafizyczna. A jednak i dla filozofii praca ta nie była bez korzyści; rozpatrzenie się bowiem w skończoności rzeczy zewnętrznych, głęboka krytyka materyalizmu wyłącznego, umocniły go w zamiłowaniu rzeczy duchowych, odkrywając coraz bardziej nieskończoność skarbów moralnych—w przeciwstawieniu do tych przesadzonych dążeń współczesnych, pod względem materjalnego rozwoju, od których piersiami własnemi chciał swój naród zasłonić. Cała część ostatnia kwestyi włościańskiej, jest zarazem najpiękniejszym traktatem o nieśmiertelności duszy, o istnieniu Boga i miłości ludzi, słowem najczystszym systemem spirytualizmu chrześciańskiego a wyłożonym tak praktycznie i przystępnie, iż naród któremu takiego przewodnika dano jest posiadać w kwestjach społecznych, byłby niegodzien przebaczenia, gdyby świętych jego ostrzeżeń w rozwoju swej cywilizacyi nie zastosował.

Ale to wszystko nie zadowalniało Gołuchowskiego, myśli tłoczyły się do głowy, serce pełne było miłości dla prawdy a to przekonanie, które winien był wczesnemu zapoznaniu się z filozofią a które wyraża w rozdziale dowodzącym, iż filozofia konieczną jest koroną oświaty narodu, przekonanie to mówię, czyniło go w ostatnich latach życia, niejako męczennikiem prawd, których wypowiedzieć nie mógł swobodnie.

Tu, niech mi wolno będzie przypomnieć chwile poufne, w których zwierzał się w przyjaźni z tej bolesnej walki; słuchając go widziałam że to nie była niepewności i badań, ale już *pełność przekonania* które żyje wewnętrzną siłą intuicyi, chociaż jeszcze formy sobie nie wyrobiło, jeszcze w doskonałą całość nie wyrosło.

Pochwycił jednak pióro nakoniec, zmusił się znaleść czas wśród licznych swoich zatrudnień, i nakreślił dzieło które rozbieramy a którego część ostatnia jeszcze nam pozostająca, jest właśnie wyrazem samodzielnych autora pomysłów. Sam czytelnik osądzi czy pomysł ten nie dowodzi wielkiej duszy autora, czy nie wnika intuicyą w najgłębsze zagadnienia z pociechą sumienia i serca człowieka; słowem czy dzieło takie równie swoją częścią krytyczną, jak organiczną, nie stanowi chwały narodu, dla którego z miłością napisane zostało. Nie można nawet powie-

miasta Trägera, dwa obrazy Sty Anny i Barbary do o-tarzy w katolickim kościołku w Łodzi i widok starego miasta. Portrety odznaczają się poprawnością rysunku i podobieństwem istotnem.

— W dziesiątym nowowyszłym poszycie Księgi Świata redakcya kreśląc życiorys Albertrandego zapowiedziała druk wyjątków z nieznanych rękopisów uczonego historyka. Niewątpim, że Redakcya wybierze najciekawsze ustępy z podróży niezmordowanego polyhistora, jak się o tem przekonywamy z tego co nam już udzielono. Dotychczas Księga Świata poświęcona kółku rodzinnemu, ma na celu popularyzowanie wiadomości, ma na widoku bawiąc, uczyć i tej to myśli przewodniej którą redakcya umiała wcielić w czyn, publikacya ta zawdzięcza swe powodzenie. Przy obecnem dążeniu do podziału pracy na polu piśmiennictwa peryodycznego uważamy zachowanie tej barwy nader korzystnem nie tylko dla samego przedsiewzięcia ale i dla ogółu czytelników. Od 6 zeszytu z r. 1859 Księga Świata wychodzi pod redakcyą p. H. Skimborowicza.

— Dnia 3 (15) Stycznia 1860 r., to jest w przyszłą Niedzielę, o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń w pałacu Kazimierowskim, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

— Donoszą nam z Radomia, że bal Sylwestrowski nie powiódł się, za to kuligi wchodzą w modę, z których już dwa się odbyło, a kilka innych się szykuje.

— Każdy czyn szlachetny nie potrzebuje rozgłosu. Nie możemy jednak zamilczyć, iż szanowni członkowie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności z ofiar dobrowolnie między sobą złożonych, postanowili służące w ochronach i żłobku stosownie wynagrodzić a to z uwagi na ich przychylność do dzieci i gorliwie pełnienie obowiązków. Jakož w tych dniach rozdzieloną została tymże kolenda, która ich nie wątpliwie do dalszej pracy i gorliwości zachęci.

— W Berlinie i Wrocławiu mają przywrócić przy uniwersytetach zniesione przed 9 laty katedry literatur sławiańskich, a oprócz tego trzecią zaprowadzić w Królewcu.

— W tym miesiącu jeszcze, ma być podobno otworzoną wystawa ubiorów Koscielnych jak to miało miejsce kilka lat temu.

— Onegdaj w obec licznego grona znawców, p. Bellachini dawał dowody zręczności swojej magicznej i eskamotorskiej. Z tych kilku sztuczek przedstawionych przez niego można dostatecznie sądzić o nadzwyczajnej jego zręczności.

— Jako przyjemną wiadomość dla amatorów muzyki podajemy, że pan Stanisław Taborowski skrzypek, tak świetnie przyjęty na ostatnim wieczorze muzycznym w sali resursy kupieckiej, wystąpi z 3ma koncertami w salach redutowych. Z tych pierwszy przypada w niedzielę d. 3 (15) stycznia o godzinie 1ej po południu, drugi w środę d. 6 (18), trzeci d. 10 (22) stycznia t. m. Słyszeliśmy iż w koncertach tych tych przyjąć ma udział między innemi p. Dobrski.

— W tych dniach przewieziono koleją żelazną z Katowic, próby kamienia granitowego przeznaczonego do budowy mostu pod Warszawą.

— P. Ludwik Herkner młody artysta tutejszy (rzeźbiarz), wykończył statuetkę przedstawiającą popiersie nieodżałowanego profesora Piwarskiego. Odlewy gipsowe tej rzeźby wkrótce ukażą się na widok publiczny.

— Pan Aleksander Groza przygotował do druku zupełny zbiór poezyi swoich w 4-ch tomach.

— Nakładem Assa w Wilnie, wyszedł tom drugi (ostatni) Wycieczek po Litwie Wł. Syrokomli.

— Ceny produktu podniosły się w ostatnich dniach z powodu przerwania komunikacyi mostowej między Warszawą a Pragą; od onegdaj zaś spadają, i w dniu tym o godzinie w pół do drugiej most otworzono do użytku tak pieszych jako i jezdnych.

— Opera Bravo (muzyka Mercandantego) ma być wznowioną w Wielkim Teatrze; słychać że ma w niej wystąpić panna M. Konarska.

— Z Rzymu donoszą że jeden z naszych literatów pracuje obecnie nad poematem większego rozmiaru, pod tytułem: Kronikarz Polski. (Długosz?)

— Dnia 1-go grudnia przedstawiło w Kijowie towarzystwo dramatyczne polskie Teofila Borkowskiego, I-szy akt opery Donizetego Lukrecya Borgia. Tegoż samego dnia na cel dobroczynny, dawał w tym mieście koncert na skrzypcach p, Arkadjan Gellenkowski obywatel małorosyjski.—Panna Katarzyna Kodłubowska fortepianistka, dała się także słyszeć w tym koncercie.

— Jeden z uniwersytetów niemieckich (Lipski) obchodził dnia 2 grudnia r. p. 450 rocznicę swego istnienia.

— W uniwersytecie kijowskim jest uczniów na rok szkólny 1859/60 966. Z tych wydział historyczno-filologiczny liczy 116; fizyczno-matematyczny, 158, prawny 157, medyczny 540. W stosunku do roku przeszłego zmniejszyła się o 100, liczba uczniów wydziału medycznego, powiększyła innych o dwudziestu kilku na każdym wydziale. Stanu szlacheckiego jest 578, synów urzędników 176, duchownych 52, kupców 35, mieszczan 43, z różnych innych stanów 61, cudzoziemców 21. Z Wołyńskiej gubernii jest 191, z Kijowskiej 177, z Podolskiej 151, z Czerniakowskiej 75, z Połtawskiej 62, z Mińskiej 62, z Grodzieńskiej 30, z Królestwa Polskiego 30, z gubernii Chersońskiej 28, Wileńskiej 23, Mohylewskiej 14, Ekaterynosławskiej 10, z Bessarabii 10. Reszta z różnych innych gubernii po mniej niż dziesięciu; są nawet z dalekich stron, nawet z Syberyi. Podług wyznań, prawosławnego 376, katolickiego 525, ewangielickiego 30, starozakonnych 30, i ci są na wydziale medycznym.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryetty z Wołowskich Wołowskiej odbędzie się w dniu 14 b. m. w Sobotę, o godzinie 11 z rana w kościele OO. Kapucynów.

— Cyrk Carrego ogłasza, że w przyszłą Niedziele daje nieodwołalnie ostatnie przedstawienie; dziś w piątek wielkie przedstawienie, oraz losowanie bezpłatne na sygnet złoty.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 2240, wyjechało 277.

— Wczoraj w teatrze wielkim po dramie Ewa, przywołana panna Palińska, oraz pp. Królikowski i Żółkowski po 2-kroć.

---

dzieć, żeby pomysł ten był wyłącznie dziełem intuicyi; jestto owszem dzieło ścisłego rozumowania, ale oparte na faktach wewnętrznego przeświadczenia, i tą stroną system jego odpowiada bardzo metodzie Leibnicowskiej; nie ma tam tylko tej systematyczności jaka w myślicielach 17 wieku była panującą. Jednym rzutem filozof nasz ogarnia najrozleglejsze sfery, w fakcie wewnętrznego uznania, spaja razem świat przyrodzony z nadprzyrodzonym, i buduje gmach w którym religia z filozofią ściśle zostają połączone, a chrystyanizm słowem wszystkich tajemnic. Ale przystąpmy do wykładu tej części najtrudniejszej najoryginalniejszej, aby czytelnik mógł stać się razem z nami jej sędzią. Wnikając w mysl autora; wyświecając całość rzuconą jakby w natchnieniu, mniemamy czynić przysługę równie czytelnikom polskim jak i nakładcy, który się wydaniem tego dzieła zajmie, gdyż myśl ta nie jest łatwą do uchwycenia w całej pełni i wiele czasu poświęcić musieliśmy, zanim udało nam się dotrzeć do głębi pomysłu, posiłkując się licznemi wspomnieniami poufnej jego rozmowy. Rozbiór ten przytem jest raczej pobieżnym rzutem oka, jakby wskazówką tylko, w formie o ile można przystępnej dla ogółu czytelników. Najpierwszym rozdziałem, który rozpoczyna pomysł autora, jest rozdział noszący tytuł, że z niczego nie można utworzyć wyższego, jest to klucz całego systematu, następuje on zaraz po monadologii Leibnitza i jest jakby odpowiedzią na pomysł wielości substacyi, które zaprzeczone są rzeczywistością przyrody przedstawiającej ciągle stopniowanie; jakby coraz nowy twór oparty w prawdzie na poprzednim, ale z niego wprost nie wychodzący. I tak podobnie w całej naturze, to co niższe jest wprawdzie negacyjnym warunkiem t. j. tem bez czego się wyższe obejść nie może, ale jednak tego wyższego stworzyć nie jest w stanie, pomimo że to niższe znajduje się w wyższem jak np. różne ziemie w roślinach. Takie uważanie rzeczy jest wstępem do pojęcia człowieka, którego natury duchowej bynajmniej nie tłomaczy cała przyroda a to znów posłuży autorowi do bardzo ważnych wniosków. „Istnienie człowieka musiał poprzedzać cały szereg stopniowań jestestw natury, ale tylko jako warunki negacyjne jego istnienia, jako podstawy jego exystencyi. Lecz jako jednego źdźbła rośliny nie można wywieść z ziem różnych, pomimo że się w jej składowych częściach znajdują, tym mniej człowieka z tych pierwiastków stworzyć podobna, bez których on istnieć nie może i pomimo że one wchodzą do składu jego budowy. Jednakże autor nie prowadzi nas prosto do wniosku, jaki się z tego wywinie, zatrzymuje nas logicznym porządkiem na idei abstrakcyi, którą uważa za przeciwną takiemu uważaniu rzeczy; gdyż abstrakcya całą rzeczywistość zamienia w bezdenne morze idealizmu, a lubo przyznaje on wielkie znaczenie abstrakcyi w procesie myśli, nierównie jednak wyżej stawia uważanie konkretyczne, rzeczywiste. Ten pogląd na filozofią daje mu jeszcze pole do rozważania systematu Hegla, który podług niego jest tylko systematem idealnym, gdyż to co Hegel nazywa rzeczywistem pojęciem, (der reale Begriff) jest istotnie tylko pojęciem szerszem, abstrakcyjnem, obejmującem wiele szczegółów w sobie, ale zawsze tylko w sferze myśli. Potęgi twórczej tam nie ma, lubo ją Hegel nadaje dowolnie takiemu pojęciu. Bytu rzeczywistego a tem samem Wszechświata pojąć żadną miarą nie jesteśmy w stanie, jeżeli zamiast odnosić go do abstrakcyi absolutnego pojęcia, nie odniesiemy go raczej do źródła wszelkich pojęć t. j. do absolutnego subjekt-objektu czyli zwyczajnym językiem mówiąc do osobowego Boga. Jestto przystępniejsze dla ludzkiego rozumu rozwiązanie niż wszelkie inne, bo mamy tego, choć w ograniczony sposób dowód na sobie.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

22go września okręt parowy angielski postrzegł jakiś statek zbliżający się do nadbrzeża Afryki, gdzie prowadzą handel niewolnikami. Popłynął za nim i nie spuszczał go z oka. Po trzech dniach, ów statek korzystając z mglistej nocy, odpłynął na pełne morze. Parowiec puścił się za nim w pogoń, a po ścisłem przetrząśnięciu, znalazł 500 murzynów natłoczonych na dnie okrętu, bez różnicy płci i wieku. Kilku ludzi należących do osady wyszło z ich kryjówki, obnażonych do pasa i zbroczonych krwią nieszczęśliwych, których katowali żeby ich zmusić do milczenia. Stosownie do praw między narodami ustanowionych, statek ten zabrany został, a murzynów uwolniono. Gazeta nie donosi co się z niemi zrobiło po tem. (*Nord.*)

— Czy zbierze się kongres, czy nie zbierze, mówi dziennik Morning Post, Włochy otrzymają byt niezależny. Rozbierając przed ugodne punkta pokoju, zawsze twierdziliśmy, że inny skutek nie może wypaść, skoro tylko cesarz francuzów przyjął zasadę nieinterwencyi. Tenże dziennik utrzymuje, że w kwestyi włoskiej zachodziła uderzająca niezgodność między cesarzem francuzów a jego ministrem hr. Walewskim, który stanowczo obstawał za Austryą i za przywróceniem książąt.

Donoszą z Kanady, że wielkie dzieło przyszło do skutku w tej prowincyi. Most Wiktorya, największe dzieło Stefensona, został ukończony i otwarty dla użytku publiczności. Przez lat siedm budowano ten most olbrzymi. Nareście pierwszy pociąg przeszedł przez niego i odtąd rzeka św. Wawrzyńca już nie jest przeszkodą do związku między Kanadą i Stanami Zjednoczonemi. Most ten przechodzi wspaniałością i wykończeniem wszystkie nie w ten sposób zbudowane (1). (*Ind. Belg.*)

FRANCYA.

Paryż, 10 stycznia. Tak jak długie zemdlenie może się stać rzeczywistą śmiercią, kongres zdaje się w uśpieniu, a podług wyrażenia korespondenta z Paryża, w świecie dyplomatycznym mają go już za umarłego. Miałożby to znaczyć, że i celu który mu świat nadawał, również zaniechano? Wcale nie. W Paryżu i Londynie trwa praca nieustanna, dążąca jedynie do urządzenia tej palącej kwestyi włoskiej, i już wczoraj donosiliśmy jako prawdopodobną rzecz, myśl otworzenia protokułu, do którego każde mocarstwo interesowane, miałoby prawo przystąpić.

I dzisiejsze wiadomości potwierdzają tę pogłoskę, mającą zresztą dość prawdopodobieństwa za sobą. Tyle innych zadań europejskich, których ważność niemniej groziła porządkowi Europy, rozwiązane były w ten sposób. Niepodległość Grecyi, oddzielenie Belgii, gwarancya nowego porządku następstwa tronu w Danii, ustanowione były w ten sposób. Tak jak i w tamtych kwestyach projekt protokułu, ułożony i przedstawiony przez niektóre mocarstwa, doprowadziłby koniecznie do konferencyi, w którychby dyplomacya zagraniczna mniej lub więcej była interesowaną do wzięcia udziału.

Dziś z dobrego źródła słyszeliśmy wiadomość, którą gdyby się sprawdziła, byłaby bardzo ważną. Twierdzą że missya lorda Cowley powiodła się w Londynie, i że wszystko urządzono na warunkach o których już wspominaliśmy. Według tego planu całe środkowe Włochy byłyby przyłączone do Piemontu, Sabaudya i hrabstwo Nizzy wróciłyby do do Francyi, a Anglią w takim razie wynagrodziłaby wyspa Sardynia. Mimo jednak ciągle powtarzanych tych wieści, wierzymy tylko w tymczasowe przyjęcie układów przywiezionych przez lorda Cowley, drugie potwierdzenie osiągną dopiero od opinii publicznej w Anglii, która się objawi za pośrednictwem parlamentu, a ostateczną sankcyą nadać im musi Europa. (*Ind. Belge.*)

(1) Most na Wiśle pod Warszawą, około którego rozpoczęto przygotowania, będzie także postawiony podług metody Stefensona.

HISZPANIA.

Raport głównodowodzącego z 3go stycznia donosi, że wojsko mimo trudnej przeprawy, posuwa się ku Tetuanowi. Potwierdziła się wiadomość o zabraniu statku angielskiego wiozącego 14,000 karabinów dla Marokanów. Statek francuzki *Marie*, płynący z portu Mazagan, z ładunkiem wełny, rozbił się przy brzegach Maroko. Osada dostała się do lądu, lecz mieszkańcy zaczęli do niej strzelać i byliby wszystkich wymordowali, gdyby ich nie przestrzegł jakiś żyd umiejący po arabsku, iż narażają się na straszny odwet ze strony Francuzów. Zaprowadzono rozbitków, a było ich 15stu, do Tangeru, a tam wsiedli na statek należący do eskadry francuzkiej. (*Nord.*)

PRUSSY.

Berlin 9 stycznia. Nowy obrot francuzkiej polityki, który się zaczął z nową broszurą, coraz bardziej się wyjaśnia. Nie ma wątpliwości, że idea kongresu, którego punktem zasadniczym byłaby kwestya restauracyi. jako też i cała polityka z Villafranca, zupełnie zostały porzucone. Wiedeńskie dzienniki starają się pocieszyć twierdzeniem, że obrót ten nastąpił niespodzianie i nagle. Ale dla uważnych postrzegaczy widoczna już była od dawna sprzeczność upewnień Walewskiego i postanowień cesarza.

Może być, że cesarz Napoleon oczekiwał tylko ratyfikacyi traktatu zurichskiego, aby zacząć drugi akt polityki swej we Włoszech. Tak jak teraz rzeczy stoją, zdaje się że postanowił o tyle przeprowadzić uzupełnienie poprzedniego programu, o ile go będzie wspierać związek z Anglią, lub o ile mu nie przeszkodzi niebezpieczeństwo europejskiej koalicyi. Dwie są kombinacye, które z widocznem upodobaniem roztrząsają dzienniki czerpiące swe natchnienie z Tuilerie. Albo utworzenie królestwa Środkowych Włoch, z przyłączeniem Wenecyi, albo wcielenie powstałych prowincyi włoskich do Piemontu, przy zachęcaniu do dalszych przedsięwzięć narodowego stronnictwa we Włoszech; to jest alternatywa, którą Austryi chcą dać do wyboru. Jeżeli cesarz Francuzów nie stara się o utrzymanie kandydatury swego kuzyna Napoleona do królestwa Etruryi, albo jeżeli nie żąda jeszcze wyraźnie odstąpienia Sabaudyi za zgodzenie się na przyłączenie Włoch środkowych do Piemontu, to dla tego, że obawia się jeszcze oporu Anglii. Jednem słowem możemy przyjąć, że Napoleon stara się działać na Austryą groźbą przyłączenia do Piemontu a na dwór rzymski groźbą odwołania swych wojsk z Rzymu, aby z obudwóch stron otrzymać przyzwolenie na królestwo Etruryi i ustąpienie Wenecyi i Romanii.

Na dzisiejszej radzie ministeryalnej pod przewodnictwem księcia regenta, podobno naradzano się nad mową tronową na otwarcie przyszłego sejmu. Sądzą, że będą w niej ustępy tyczące się zewnętrznej polityki i że przy oznajmieniu planu nowych ustaw, główne wykażą ważność nowej organizacyi wojska, co rozumie się, teraźniejsze położenie polityczne dostatecznie objaśnia.

Neue Pr. Zeit. donosi w korespondencyi z Paryża. 1) Hr. Walewski trzykrotnie był proszony przez cesarza, aby zatrzymał tekę spraw zewnętrznych. 2) Z początku cesarz ofiarował Baroche'owi to ministerstwo, ale Baroche odmówił przyjęcia. 3) Prussy robiły zastrzeżenia przeciw dążnościom broszury. 4) Przy składaniu powinszowań na nowy rok, tylko czterech proboszczów towarzyszyło arcybiskupowi, a jest ich w Paryżu 36. 5) Austryacki minister hr. Rechberg, w liście do jednego ze swych przyjaciół, wyraża obawy wynikające z teraźniejszego położenia. „tout ça pourra nous conduire à une nouvelle guerre."

Berlin, 9 stycznia. Donosiliśmy już, że w dniu dzisiejszym miały się otworzyć konferencye, tyczące się ufortyfikowania brzegów morskich. Podobno i książęta Fryderyk Wilhelm i Fryderyk Karol będą na tych naradach. Wyżsi oficerowie należeli do komisyi, wyznaczonej latem i brali udział w wypracowaniu planu, który ma teraźniejszym konferencyom służyć za podstawę. (*Bresl. Ztg.*)

TURCYA.

Upadek wezyra Kiprisli Baszy, wzniecił powszechne zdumienie i smutek. Człowiek ten miał najlepsze zamiary, zdolny, gorliwy, usiłował podźwignąć skarb i sam dał przykład oszczędności. Za wiele chciał zrobić, powiadają o nim, i dla tego upadł. Wszyscy posłowie mocarstw europejskich, oświadczyli byłemu wezyrowi żal swój i poważanie. Sułtan żałował potem swego postępku, lecz Kiprisli basza prosił, aby go już nie powoływano do rządu.

Porta ogłosiła firman, mający polepszyć dolę wieśniaków wyznania chrześciańskiego w Bośnii, lecz przeczytano go w języku tureckim, dla nich nie zrozumiałym. Wyjaśniono im po bośnijsku, jakie są ich obowiązki względem rządu i bejów, lecz przemilczano o przepisach jak władze obchodzić się z niemi powinny, o czem przecież stoi w firmanie. W ogólności, firman ten nie wiele przyniesie ulgi, lecz podatku trzecina, tak uciążliwego, nie zniesiono, gwałty i samowolność są takie same jak wprzódy. Chrześcianom kazano podpisać się w dziękczynnym adresie. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, 9 stycznia. *Court Journal* donosi że królowa przybędzie do Londynu 23 a 24 otworzy parlament i tegoż samego dnia odjedzie do Windsor, gdzie zabawi aż do 10 lutego, rocznicy jej zamążpójścia.

Zwłoki lorda Macaulaya, dziś o 1ej godzinie mają być do opactwa Westminster przeniesione.

Paryż, 9 stycznia. Generał Montauban odjeżdża pojutrze do Chin dla objęcia dowództwa. Udaje się przez międzymorze Suez. Fregata „Ceres" przywiozła z Cayenny pewną liczbę uwolnionych wygnańców. W tym roku, od 17 do 23 czerwca, będzie miała miejsce wystawa narodowa narzędzi, zwierząt i produktów gospodarstwa wiejskiego.

Madryt, 7 stycznia. Otrzymano wiadomość telegraficzną: Cała armia hiszpańska obozuje na północ rzeki Negro; przez wąwozy gór przeszła bez oporu. Dziś mają się generalnie na radę wojenną zgromadzić, aby ułożyć plan operacyjny. Podobno armia hiszpańska w Afryce ma być znacznie wzmocnioną.

Paryż, 11 stycznia. (we środę rano. Dep. tel. Wolffa). Dzisiejszy Monitor ogłasza list

cesarza do papieża, w którym nalega, aby dla rozstrzygnienia sprawy włoskiej, papież odstąpił Romanii.

Medyolan, 8 stycznia. Redaktor „Postępu" skazany został na ośmiomiesięczny areszt i 400 franków kary pieniężnej, za artykuł przeciw Fanti'emu.

Turyn, 8 stycznia. Podług dziennika *Union* Felleti był aresztowany nie dla sprawy Mortary, lecz dla podejrzenia że tajemnie działał przeciw rządowi Włoch środkowych. Rząd dell'Emilia zaciągnął podobno 10 milionów pożyczki, zagwarantowanej przez Sardynią.

Kopenhaga 9 stycznia. Król ustanowił komitet, mający zbierać składki na wybudowanie na nowo zamku Frederiksborg, i obudzić zajęcie się narodu tym celem.

Londyn 11 stycznia. Artykuł wstępny dzisiejszego *Times* powiada, że już w sierpniu, gdy w Zürich trudności powstały, Anglia przedstawiła projekt osobnego układu między państwami zachodniemi dla urządzenia sprawy włoskiej. Hrabia Walewski wtenczas już podawał się do dymisyi, lecz cofnął swe podanie, po ogłoszeniu artykułu w Monitorze na korzyść książąt wydalonych. Lorda Cowley teraźniejsza podróż ma na celu wznowienie tych układów. Cowley nie przedstawił żadnego traktatu, a ułożył się tylko co do zasad wspólnych układów z mocarstwami. Times życzy porozumienia Francyi z Anglią, ale oddzielnego działania Francyi we Włoszech.

Paryż 9 stycznia. Patrie zbija dziś, w numerze wieczornym, pogłoskę jakoby Papież okazał zamiar opuszczenia Rzymu.

Londyn 9 stycznia. Morning Post potwierdza dziś wiadomość, że Papież napisał list do cesarza Napoleona w którym przystąpienie swe do kongresu czyni zawisłem od poręczenia mu przez Europę całego państwa Kościelnego, jak ono było oznaczone przez układy 1825 roku.

Napoleon III odpowiedział na to żądanie odmową popierania takiego przedstawienia na kongresie. W piątek 6 stycznia przybyła ta odpowiedź do Rzymu.

Kanton 26 listopada. Angielski okręt wojenny, rossyjska i hollenderska fregata rozbiły się na morzu japońskim, w skutku tyfonu. Amerykański traktat z Chinami obowiązuje od 26 listopada.

Wojska angielskie częściowo udały już na północ. (*Ind. Bel.*, *Stat. Anz.*)

Wiadomości handlowe.

Wrocław, d. 8 stycznia Rzadko w początkach stycznia mieliśmy tak żywy handel wełny na naszym rynku, jak w tym roku. Kupcy krajowi i zagraniczni, wzięli z tąd w tych kilku dniach do 3,000 cent. Głównie pytano się o ruskie runa, ale i polskie prawie wszystkie były rozkupione po 70 i kilka tal. cent. O zawartych kontraktach na dostawy, mało słyszeliśmy. Nasi spekulanci nie mogą się tak zaraz zgodzić na sangwiniczne żądania producentów.

Wrocław, 7 stycznia. W ostatnim tygodniu mieliśmy powietrze zmienne, skutkiem czego Odra puściła. Dowóz zboża na targi nasze był b. szczupły, nawet znaczne dowozy z Galicyi w końcu zeszłego roku, zmniejszyły się— i wedle wiadomości jakie odbieramy, nie można się spodziewać, aby się wiele powiększyły. Z wyjątkiem jęczmienia, brak wyborowych gatunków zboża; pomimo to przecież, dowóz jest wystarczający, albowiem żądania na wywóz jest b. mało.

Pszenica trzymała się w cenie, część jakąś zakupiono do Berlina i Szczecina. Stosownie do wagi i gatunku płacono od 60 do 77 sr. gr. za szefel, wagi od 80 do 85 f. pr.

Żyto było poszukiwane, zwłaszcza dobre gatunki. Na początku tygodnia sprzedano go nie wiele, w końcu tygodnia jednak kupowano więcej i cena się podniosła. Płacono za późniejszą wiosnową odstawę od $41\frac{1}{2}$ do $41\frac{3}{8}$ t. za winspel.

Koniczyna utrzymywała się w cenie, zwłaszcza czerwonej lepsze gatunki bardzo były poszukiwane. Stare nasienie galicyjskiej koniczyny nie miało pokupu. Za nowe dobre nasienie ezerwonej płacono od 13 do $14\frac{3}{4}$ ial., za piękne uasienie białej od 23 do $24\frac{1}{2}$ tal. za cent. Na spirytus ciągle dobry odbyt, a mało nawozu, płacono po $16\frac{1}{2}$ tal. za beczkę, na dostawę wiosenną po $17\frac{1}{4}$ tal.

Ceny targowe Warszawskie.

Dnia 12 stycznia 1860 r.

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.	Uwagi.
Żyta	5	$8\frac{1}{2}$	3	10	
Pszenicy	8	18	4	99	
Grochu polnego	—	—	—	—	
„ cukrowego	—	—	—	—	
„ fasoli	—	—	—	—	
Gryki	—	—	—	—	
Jęczmienia	—	—	—	—	
Owsa	2	95	1	80	
Prosa	—	—	—	—	
Buraków	—	—	—	—	
Kartofle	1	48	—	90	
Kasza jaglana	—	—	—	—	
„ gryczana	—	—	—	—	
„ „ drobnej	—	—	—	—	
„ jęczmienna	6	15	3	75	
„ „ perłowa	—	—	—	—	
„ owsiana	—	—	—	—	

	za pud rub. sr.	za pud kop.
Mąka pszenna przednia	—	—
„ „ zwycz.	—	—
„ żytnia pytlowa	—	—
„ gryczana	—	$47\frac{1}{2}$
Słoma	—	28
Siano	—	35
Masło	9	30

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. $57\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $62\frac{1}{2}$; za garniec od kop. $51\frac{1}{2}$ do kop. 53.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

31 Grudnia (12 Stycznia) 1859/60 r.

Monety.		żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Pół-imperyały Rossyjskie.		—	—	5	54
Dukaty Hollenr. nowe ważne		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)		91	87	91	37
Bilety Skarbu królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). za 15 rsr.		14	85	14	82
Obligacye Cząstkowe za 500 zł. (oprócz kuponu)		—	—	—	—
Cert. Banku: „ na Obl. Cz. lit. A. na 300 zł.		—	—	—	—
„ lit. B. na 200 zł. bez procent.		—	—	—	—
„ „ procentowe		—	—	—	—
Dowody K. C. Likwid. na 100 zł.		—	—	—	—
Nowa Ross. pożyczk z roku 1854 oprócz kuponu		—	—	—	—
z roku 1855		—	—	—	—
Wexle.					
Berlin .100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
„ .100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ .100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 M.	154	20	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 M.	6	78	—	—
Moskwa 100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 M.	99	75	—	—
„ 100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fran.	2 M.	81	30	—	—
„ 300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. 150 Zł. R.	2 M.	80	55	—	—
Wrocław 100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $13\frac{1}{3}$
od Listów Zastawnych kop. $3\frac{1}{3}$
od nowej Rossyjskiej Pożyczki Rs. — kop —

GIEŁDA KRAKOWSKA, 10 stycznia.

Banknoty polskie za 100 złr. now. żądają złp. 365 płacą 359; Ruble obrączkowe agio żądają 10 płacą 8%; Półimperyały rossyjskie żądają złr. 10–27 płacą 10—7; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. 99 pł. $98\frac{1}{4}$.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin 12 Stycznia 1860 r.		żąd talarów pr:	dają talarów pr:
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	—	$95\frac{1}{8}$
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	—	$104\frac{3}{4}$
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	—	$82\frac{1}{2}$
„ Listy Zastawne	„ „ 90	—	$86\frac{1}{2}$
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	—	$87\frac{1}{8}$
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	—	87
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	—	$97\frac{1}{4}$
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	—	6. $17\frac{1}{8}$
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	—	$78\frac{7}{12}$
„ Hamburg „ 2 „	„ 200 mre	—	$149\frac{1}{4}$
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	—	$77\frac{1}{3}$
Wiedeń.		zł. reńs.	zł. reńs.
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	—	127 —
Akcye Kredyttu Ruchomego	„ 200 zł.r.	—	200 —
Paryż.		franków	franków
3% Renta	za 100 fr.	—	— —
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	—	— —

Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu 49 talarów, na wiosenną dostawę $46\frac{7}{8}$ za winspel.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, d. 10 stycznia.

Pszenica	. za winsp.	2,100 fnt.	56—70 tal.	
Żyto	„	2,000 „	$48\frac{1}{2}$ „	w miejscu,
„	„	„ „	47 „	na wiosnę.
Jęczmień	„	— „	36—42 „	—
Owies	„	1,200 „	24—26 „	w miejscu,
„	„	„ „	$25\frac{3}{4}$ „	na wiosnę.
Groch	„	— „	49—58 „	—
Olej rzep.	—	za 100 „	$10—10\frac{23}{24}$ t.	w miejs.
„	—	„ „ „	$11\frac{1}{4}$ „	na wios.
„ lniany	—	„ „ „	11 „	w miejs.
„	—	„ „ „	$10\frac{3}{4}$ „	na wios.
Spiritus	—	„ 8,000 tral.		
		czyli 100 kw.	$17\frac{1}{8}$ „	w miejs.

Londyn, 9 stycznia. Pszenica w dobrych cenach, w zagranicznej ograniczony obrót; jęczmień pośledni tańszy, na owies nie ma pokupu, groch okrągły i szablasty o 1 szylling tańszy.

Kraków 10 stycznia. Eowóz zboża wczoraj z Królestwa Polskiego był bardzo mały. Chęć jednak pokupu znaczna i dla tego ceny się utrzymały, częścią zaś poszły w górę. Pszenicy wiele zakupiono na późniejsze dostawy po cenach ostatnich; żyto i jęczmień podobnież zakupywano na umowy; groch tylko zaniedbany i po zniżonych nawet cenach niepokupny. Pszenicę płacono w ogóle 25, 26, 27, złp., piękniejszą 28, 29 aż do $29\frac{1}{2}$ złp. Żyto w ogóle 18, $18\frac{1}{3}$, $18\frac{2}{3}$, piękniejsze 19, $19\frac{1}{2}$ złp. Jęczmień 14, $14\frac{1}{2}$, 15, najpiękniejszy $15\frac{1}{3}$, $15\frac{1}{2}$ złp. Owies po 8, $8\frac{1}{2}$, 9, a ciężkie piękne ziarno $9\frac{1}{2}$, 10 złp. Groch pośledni 14, 15, 16, piękny kuchenny 17, 18, 19, złp:

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Dąbski Ludomir ob. z Swiernia; Mielek Otto kup z Bremen; Kokot Rychard kup. z Katowic; Spiecker Karol fabr. z Berlina; Andry Alfred inżyn. z Paryża; Popow Helena generał. i Popow Anna frejlina Dworu J. C. K. M. z Moskwy.

H. Angielski. Ostrowski Hilary t. r., marsz. szl. gub. Płoc. z Czajek; hr. Potocki Stanisł. por. art z Prażki;

H. Wileński. Rostworowski Joachim ob. ze wsi Leśnowoli; Zachert Wilh. czł. rady przemysł. z Supraśli.

H. Rzymski. Krienke ob. z Strzałk; Rosenberg i Frajde kup. z Prus; Julien Józef dyr. fabr. z Paryża.

TEATR WIELKI. Jutro: *Ewa.*

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 1 (13) Stycznia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*